

Bogdan Stańkowski

ORCID: 0000-0003-2803-3085

Akademia Ignatianum w Krakowie

# Młodzież i Kościół we Włoszech — już „rozwód” czy „separacja”?

Youth and Church in Italy: “Divorce”  
Already or “Separation”?

Armando Matteo,

*Tutti giovani, nessun giovane.*

*Le attese disattese della prima generazione incredula,*  
Piemme, Milano 2018, ss. 203.



Współczesna włoska rodzina chrześcijańska, często zatroskana o wymiar ludyczny swoich dzieci, traci z oczu to, co jest istotne również dla integralnego rozwoju młodych ludzi. Badacze informują, że z rodzinnego języka młodzieży włoskiej znikają terminy świadczące o przeżywaniu własnego doświadczenia religijnego: Bóg, Kościół, Ewangelia, grzech, zbawienie, modlitwa, śmierć. Dane Narodowego Instytutu Statystyki (włoski *Istat*) w sposób alarmujący informują, iż wśród młodego pokolenia Włochów ślub kościelny nie należy do życiowych priorytetów. Młodzież z jednej strony postrzega siebie jako ateistyczną/niepraktykującą, a z drugiej strony uznaje autorytet Papieża Franciszka i jego absentyzm w dziedzinie polityki. Młodzi ludzie często stronią zatem od Kościoła, ale równocześnie lgną do Papieża – patrz Światowe Dni Młodzieży w Krakowie w 2016 roku.

SPI Vol. 22, 2019/2  
ISSN 2450-5358  
e-ISSN 2450-5366

Źródeł ateizmu wśród młodzieży włoskiej autor omawianej publikacji upatruje nie tyle w jej zachowaniach patologicznych ale bardziej w rodzinie, która przeżywa śmierć Boga i śmierć domowego Kościoła. Brak obecności Boga w życiu i w sumieniach ludzi dorosłych (rodziców) bezpośrednio przekłada się na „ucieczkę od Boga” w życiu dzieci i młodzieży. Na tym podłożu zmagania środowiska parafialnego w celu wywierania większego wpływu na wychowanie religijne młodzieży wydają się nie mieć większego znaczenia. W tym kontekście bezdyskusyjna wydaje się też być rzeczywistość, jaką przeżywa młodzież szczególnie na Zachodzie Europy w kwestii trudności doświadczenia wiary. W obecnej perspektywie to nie młodzież poszukuje Kościoła, ale Kościół stara się na wszelkie sposoby zbliżyć i zrozumieć świat młodzieży.

Autor w recenzowanej książce w sposób przekonywający kreśli perspektywy zaangażowania Kościoła w proces wchodzenia młodzieży w rolę protagonistów znajdujących właściwe dla siebie miejsce w społeczeństwie, a tym samym również odnajdujących sens życia chrześcijańskiego. A. Matteo nawet jeśli otwarcie nie formułuje swoich tez roboczych, to jednak lektura jego książki wskazuje, iż całe swoje rozważania na temat młodzieży buduje wokół kilku fundamentalnych stwierdzeń:

- a) wypaczone „umiłowanie” młodości (wieku młodzieńczego), brak dociekliwości i fundamentalnych pytań w kwestii sensu istnienia i poświęcenia swojego życia innym ludziom generuje w społeczeństwie mentalność, która zaprzecza płodnej interpretacji siebie i własnego życia;
- b) brak wiary u ludzi młodych jest pochodną braku stawiania przed młodzieżą pytań, które stałyby się zaczątkiem formułowania fundamentów własnego życia. Niepostawione przez dorosłych pytania skutkują tym, iż młodzi ludzie nie są prowokowani do poszukiwania odpowiedzi egzystencjalne i duchowe dylematy;
- c) młodzież włoska „żegna się” z wiarą we wczesnej adolescencji, gdyż brak autentycznego doświadczenia chrześcijaństwa ze strony dorosłych i rodziców stwarza teży młodzieży naturalne alibi, które pozwala jej „uwolnić się” od zagadnień wiary;
- d) zachwiane relacje międzypokoleniowe i przeświadczenie dorosłych o swojej niezastępowalności stwarzają podstawy, by

młodzi i starsi pozostali na swoich miejscach bez konieczności „odmłodzenia” społeczeństwa i uruchomienia w jego łonie wszystkich sił duchowych i społecznych do jego prawidłowego rozwoju.

Zaprezentowane tezy, nawet jeśli nie zostały wyartykułowane w sposób werbalny, przewijają się przez wszystkie rozdziały omawianej publikacji.

W rozdziale I autor zastanawia się nad znaczeniem bycia chrześcijaninem dla tych osób, które wyrastają już z okresu adolescencji – w sposób bardzo dociekliwy a zarazem syntetyczny ukazuje przyczyny i symptomy ateizmu wśród młodzieży. A. Matteo nie waha się odważnie stwierdzić, że młodzież w krajach zachodnich praktycznie porzuciła obrzędy i sakramenty i od dłuższego już czasu żyje bez Boga i bez odniesienia do wartości promowanych przez Kościół. Aktualny stan rzeczy dotyczący młodzieży w Kościele włoskim jest naświetlany w zdecydowanie szarych kolorach i poparty odpowiednimi badaniami socjologicznymi w wymiarze również międzynarodowym. A. Matteo nie ukrywa, że wielu autorów próbuje zakłinać przykrą rzeczywistość publikując teksty, które nie znajdują potwierdzenia w faktach.

Rozdział II nosi tytuł: „Od tego Kościoła młodzież niczego nie oczekuje”. Tego typu sformułowanie już w samym tytule rozdziału wydaje się być dość ryzykowne. Przeczy poniekąd wynikom wielu badań, które ukazują istniejące pragnienia młodzieży względem Kościoła i duchowieństwa<sup>1</sup>. Niemniej jednak autor stara się w tej części pracy zmusić czytelnika do głębszej refleksji nad oczekiwaniami młodzieży względem Kościoła. Słusznie zauważa, że głębokim przemysleniom musi ulec duszpasterstwo młodzieżowe oraz refleksja nad zniekształconymi/wymarłymi relacjami międzypokoleniowymi (s. 57).

Rozdział III został zatytułowany: „Ile miejsca pozostaje dziś na wiarę?”. Autor w tej części pracy zauważa, że dorosły postchrześcijanin nie skłania się ku logice „ja wierzę”, ale bardziej idzie w kierunku „wierzę w siebie” (celebracja własnego „ja”). Autor ponadto

<sup>1</sup> Patrz np. R. Bichi, P. Bignardi (red.), *Dio a modo mio. Giovani e fede in Italia* (tłum. własne: *Bóg w moim odczuciu. Młodzież i wiara we Włoszech*), Vita e Pensiero, Milano 2015.

twierdzi, że postchrześcijanin zagubił znaczenie terminu „bliźni”. Jego zdaniem warto byłoby również na nowo odkrywać wartość bliźniego nie jako samotnika, ale jako tego, który jest zanurzony w nurt wartości chrześcijańskich. Rzeczowe analizy zgłębiające dorosłego postchrześcijanina pozwoliły autorowi na postawienie bardzo zasadniczego pytania: za pomocą jakich narzędzi i jakimi sposobami można wchodzić w dialog z takim dorosłym pozostającym bez konotacji religijnej, który niezaprzeczalnie przyczynił się do upadku Kościoła domowego? Odpowiedzi, jakie sugeruje autor, wydają się być racjonalne i umocowane we wcześniejszych rozważaniach: należałoby przemyśleć chrześcijańską perspektywę odbudowania swojej tożsamości; pielęgnować w sercu przekaz wartości młodszemu pokoleniu; wzniecać w dorosłym postchrześcijaninie pragnienie dawania/dzielenia się; wyzbywać się mentalności fałszywej samowystarczalności, nieśmiertelności, wiecznej młodości.

Rozdział IV zatytułowany „Trud bycia ciągle młodym” stawia przed młodzieżą pewne zadania. Autorowi nie chodzi o to, by człowiek był *for ever young*, ale aby niósł ze sobą powiew odnowy w Bogu. Z pewnym rozżaleniem mówi o niewykorzystanym potencjale ludzi młodych, mając na myśli potencjał biologiczny, twórczy, seksualny (odkładane macierzyństwo). W rozdziale tym A. Matteo prowadzi dalsze rozważania nad sytuacją dorosłego postnowoczesnego i postchrześcijanina. Pozytywem tej części pracy jest to, iż autor przede wszystkim stwierdza, że wśród młodzieży dzieje się wiele dobra. Wskazując na duchowe aspiracje ludzi młodych, na ich naturalną tęsknotę za wartościami, autor sugeruje przede wszystkim, by wsłuchiwać się w „krzyk młodzieży”.

W recenzowanej publikacji autor nie kreśli tanich dezyderatów ze strony młodzieży w kwestii wiary czy moralności, ale odważnie sugeruje zadania, jakie stoją przed księżmi, przed dorosłymi i rodzicami w kwestii wychowania religijnego dzieci i młodzieży. Jednym z takich zadań, zdaniem autora, byłoby pozbywanie się biurokracji sakralnej na rzecz zacieśniania relacji z ludźmi młodymi. Drugim zadaniem jest pozbywanie się przeświadczenia, że możemy żyć i funkcjonować w Kościele bez młodzieży. Sugestie, aby ożywić życie wiarą, wydają się być dla nas niezwykle cenne. Zmiana mentalności w patrzeniu na świat jest jedną z nich. Z pewnością autor ma rację sugerując, iż wierzyć to znaczy patrzeć na świat oczyma wiary, przez pryzmat wartości

ewangelicznych doceniając rzeczy „światowe” i nadając im jednocześnie swoją wartość.

Autor w swoich refleksjach nie stroni od wypowiedzi osób związanych z Kościołem (szczególnie chodzi o nauczanie trzech ostatnich papieży) oraz od badaczy, którym leży na sercu dobro młodzieży. W sposób przemyślany opisuje dzisiejszą młodzież i jej stosunek do wiary, nie dając jednak gotowych rozwiązań, ale stymulując pytaniami i zachęcając wszystkich do przeprowadzania adekwatnej refleksji na powyższy temat. Krok za krokiem, czyniąc odniesienia do badań w obszarze młodzież-Kościół, kreśli obraz tejże młodzieży (pokolenia sieci), który mógłby napawać czytelnika pesymizmem (coraz mniej dziewcząt zainteresowanych wiarą i wolontariatem, obumieranie chrześcijaństwa w wymiarze domowym, redukowanie I komunii św. do wymiaru spotkania rodzinnego powiązanego z celebracją wręczania podarunków). Rozważania własne autor często wzbogaca odwołaniami do socjologii religii czy Społecznej Nauki Kościoła.

Niewątpliwą wartością omawianej publikacji jest to, iż autor nie poszukuje „winowajców” obecnego stanu rzeczy nagminnego żegnania się młodzieży włoskiej z Kościołem. Nie atakuje również polityki Kościoła względem młodzieży. W postawie A. Matteo wyczuwa się pewien szacunek i świadomość złożoności omawianych problemów. Powstrzymuje się on od sloganów i opinii, które mogłyby ranić zarówno młodzież, jak i ludzi Kościoła. W tekście nie znajdujemy taniej krytyki czy też poszukiwania winowajców za wszelką cenę. Autor przedstawia czytelnikowi nie tyle oskarżenia, co zadania do zrealizowania w kwestii wychowania chrześcijańskiego, stojące zarówno przed pokoleniem młodych jak i dorosłych. Upatrując w słabości Kościoła domowego źródeł ateizmu i religijnej obojętności współczesnej młodzieży, słusznie koncentruje swoją uwagę na odbudowie tego małego Kościoła poprzez formację rodziców w kwestii wiary, doktryny, moralności. Poszukiwania dorosłego wierzącego, który mógłby odgrywać znaczącą rolę w życiu młodego człowieka zgodnie z ustaleniami Synodu Biskupów na temat młodzieży, muszą iść w kierunku budowania jasnej tożsamości na płaszczyźnie ludzkiej, trwałej przynależności eklezjalnej, widzialnej duchowości, pasji wychowania młodego pokolenia oraz głębokiej troski o ciągłe rozczuwanie otaczającej rzeczywistości.

Język publikacji nie należy do wyszukanych. Praktycznie brak w niej terminów specjalistycznych typowych dla teologii czy filozofii, co sprawia, że treści zawarte w omawianej publikacji mogą zostać przyswojone również przez osoby niemające wykształcenia w dziedzinie nauk humanistycznych. Wprawdzie można odnieść wrażenie, że poważnym mankamentem tej książki jest brak w niej głosu samej młodzieży. Patrząc jednak na trafne i dogłębne analizy autora w kwestiach młodzieżowych można mieć ufność, że są one wystarczające do tego, aby z całą powagą przyjąć do serca nakreślone przez autora sugestie pod adresem dorosłych i rodziców w zakresie wychowania młodzieży do wiary.

#### ADRES DO KORESPONDENCJI

Ks. dr hab. Bogdan Stańkowski, prof. AIK  
Akademia Ignatianum w Krakowie  
Wydział Pedagogiczny  
Instytut Nauk o Wychowaniu  
e-mail: bogdan.stankowski@ignatianum.edu.pl